



# Harpoon kajak ekspedycyjny?

Piotr Opacian

Celem jednej z moich wypraw była rzeka Madidi w Boliwii, a jej podstawowym narzędziem kajak składany Harpoon firmy Wayland. Wyprawa ta była realistycznym testem dla tej jednostki, sprawdzającym czy „przydomek” Ekspedytor rzeczywiście się jej należy.

**W** trakcie 53 dni na wodzie kajak przepłynął około 1.800 km, w tym blisko 450 km pod prąd. Harpoon poznał smak zarówno dużej rzeki amazońskiej – Beni, jak i krętej, coraz płytszej, najeżonej podwodnymi przeszkodami docelowej Madidi. Przez ponad 600 km był poza zasięgiem jakiegokolwiek osady, napotykając tylko dwie łódzie indiańskie, a zatem zdany był tylko na to, co się w nim i na nim zmieściło. Wyposażenie posiadanej przeze mnie jednostki było bogatsze niż kajaka standardowego, o czym dalej napiszę.

## Transport

Jednym z podstawowych czynników (dla mnie decydujący), który wpływa na wybór składaka, a nie kajaka sztywnego, jest łatwość jego transportu. Ten aspekt jest szczególnie ważny, kiedy organizujemy wyprawę w odległe regiony świata. Transportując półtorametrową torbę zaoszczędzimy sporo na transporcie lotniczym, będziemy mogli podróżować środkami transportu publicznego, zamiast wynajmować osobny

pojazd i wreszcie będziemy mogli dotrzeć tam, gdzie w przypadku pięciometrowej jednostki nie byłoby to w ogóle możliwe.

Ku mojemu zaskoczeniu, jak najbardziej pozytywnemu, firma Wayland proponuje dwie opcje pakowania Harpoona. Kajak może być spakowany w jeden worek o wymiarach 130×55×25 cm lub – analogicznie do składaków dwuosobowych – w dwa worki, wszystkie wykonane z bardzo solidnego i nieprzemakalnego materiału. Worki mają tak skonstruowany system troków, że można je nosić jak torbę lub plecak. Oczywiście, nie jest to system nośny tak wygodny jak w plecakach, bo taki być nie może, ale pozwala na przetransportowanie Harpoona samego we względnie komforcie na odległość setek metrów.

Rozumiejąc potrzeby samotnego kajakarza na odległych kontynentach Wayland proponuje jeszcze inną opcję transportu. Otóż worek lub jeden z worków (opcja dwóch) z elementami sztywnymi jest zaopatrzony w rękaw, w który można wprowadzić oś i następnie zamocować na niej kółka z dostarczanego przez Wayland wózka Superlight, który w tym momencie staje się narzędziem wielofunkcyjnym. Tak przygotowany worek można ciągnąć na kółkach chwytając za naszyty po przeciwległej stronie uchwyt. W obu przypadkach system sprawdza się raczej tylko na twardej i równej powierzchni. Dla samotnego kajakarza możliwość wyboru między jednym i dwoma workami jest ważna. Jeden worek daje większą kontrolę nad swoim

*Widok od góry. Uwagę zwraca rozbudowany system linek pokładowych oraz kilka dodatkowych kieszeni pokładowych.*









FOT. MARIUSZ JESIONIEWICZ

karimaty, jeśli chcemy uniknąć przykrych niespodzianki po dotarciu na miejsce.

Warto wspomnieć jeszcze o innych zaletach składaka – łatwości przechowywania w blokowej piwnicy i możliwości pozbycia się części kajaka po zakończonej wyprawie w przypadku takiej konieczności (osobiście zmuszony byłem już raz do pozostawienia na brzegu rzeki elementów podłóżnych).



FOT. PIOTR OPAŁCZAK

Otwierany od góry tylny luk bagażowy umożliwia bardzo dobry dostęp do zapakowanej rufy.

*Płetwa sterowa głęboko wchodzi w wodę, co z pewnością zwiększa sterowność na większych falach. Kokpit jest dość obszerny i nie ma kłopotów z zajęciem właściwej pozycji.*

Czynnikiem, który ciągle bardzo utrudnia transport jest ciężar składaka. Temu jednak można zaradzić tylko wprowadzając nowy materiał stelaża (aluminium lub kompozyty), nad czym – o ile wiem – Wayland pracuje.

### Budowa i wyposażenie

Kajak rozkłada się bez problemów i przygotowany do akcji musi budzić uznanie. Użytkownik wcześniejszych produktów Waylanda zauważył od razu kilka nowinek, które oferuje ten model. Nowe modele wyposażone są w aluminiowe zamki, co przyspiesza montaż i eliminuje możliwość zgubienia wcześniej stosowanych nakrętek. Dziób i rufa wyposażone są w bardzo solidne uchwyty, które umożliwiają łatwe wyciągnięcie jednostki na brzeg lub nawet jej przenoszenie. Fartuch i komin, w którym siedzi kajakarz, mocowane są do falochronu za pomocą rzepa. Komin posiada z boku uchwyt zaakcentowany pomarańczowym kolorem, który w sytuacji awaryjnej umożliwia błyskawiczne odpięcie fartucha. Zamiast ściągacza wokół tułowia zastosowano inny patent – ściąganie dość grubą, również pomarańczową linką. To rozwiązanie może mieć zarówno zwolenników, jak i przeciwników, zależy to będzie od przeznaczenia kajaka. Ja należę do tych pierwszych. Linka ta pozwala na szczelne zamknięcie wnętrza kajaka dwoma ruchami także wtedy, kiedy kajakarza nie ma w środku. Szczelne zabezpieczanie wnętrza, kiedy się oddalamy, a szczególnie w nocy, nigdy nie może być zaniechane w Amazonii

– żaraki tylko czekają na taką sposobność (węże z podrodziny grzechotników). Osobny fartuch zamykający pusty kajak, jaki oferuje np. Klepper, jest zbyt ciężki w czasie dłuższej wyprawy. To chyba tyle odnośnie nowinek, które wprowadził Wayland na przestrzeni ostatnich lat i punkt dla niego.

Hypalon, z którego zostało wykonane dno kajaka, to materiał najlepszego gatunku. Pomimo wielu uderzeń i bardzo niebezpiecznych „korkociągów” wykonywanych przez kajmany pozostało na nim tylko kilka zadrapań. Dodając fakt, że kajak ma otromowane dno możemy być spokojni o bezpieczeństwo. Materiał wierzchni cechuje się całkowitą wodoodpornością. Tylony luk bagażowy zabezpieczony jest znakomicie – zero przeciekania i oczywiście fantastyczny dostęp do po brzegi wypchanej rufy.

Model do mojej dyspozycji został wzbogacony o szereg kieszeni na pokładzie, które okazały się niezwykle funkcjonalne. Niestety, kieszenie na wysokości wiosłowania, gdzie na pokład spada zawsze trochę wody, łapały ją przez zamek i fałdy powodując przeciekanie wody pod pokład. Ten element był chyba pierwszy raz testowany przez Wayland i myślałem, że zostanie szybko dopracowany. Rozwiązaniem jest zapewne pokrycie zamka klapą i użycie na kieszenie innego materiału, być może też podklejenie w tym miejscu szwów. Niestety, nieznacznie też przecieka fartuch w miejscach, gdzie gromadzi się woda.

Komory pneumatyczne biegnące wzdłuż Harpoona są bardzo szczelne, w ciągu 53 dni dmuchałem je tylko raz i to bardziej dla zasady niż z rzeczywistej potrzeby. Na koniec zapasowe wiosło mocowane pod ręką na pokładzie.

Poza wspomnianymi licznymi kieszeniami mi Harpoon wyposażony jest standardowo w reling z gumowej linki, biegnący wzdłuż burt i przechodzący w kratkę na dziobie. Ten element nadaje mu bojowego charakteru, ale jest też niezbędny w przypadku kajaka wyprawowego. Osobiście dodałbym jeszcze dwa, trzy troki na rufie w zasięgu ręki. Kratka gumowa na dziobie służyła mi



ul. Stawiszyńska 10  
62-800 Kalisz  
tel./fax 062-757-39-39  
kom. 0510-077-766

- wiosła z kompozytu epoksydowo-carbonowo-kevlarowego
- turystyczne i wyczynowe
- zamówienia specjalne
- konkurencyjne ceny



www.surfingzone.pl



jako dodatkowy luk bagażowy, bez którego nie byłbym w stanie zapakować się na dwa miesiące. Jego ograniczenia bagażowe widzę bowiem bardziej w pojemności niż w wyporności. Długość linki można regulować węzłem w zależności od ilości bagażu na pokładzie, można też w końcu ją zdjąć, kiedy stanie się potencjalnym zagrożeniem po wpłynięciu w teren zwałkowy. Zewnętrzne troki są też bardzo ważne dla szybkiego dostępu do maczety, a zwłaszcza długiej broni palnej, którą, niestety, trzeba mieć na takiej wyprawie. Znajdując się wewnątrz kajaka jest trudna do wyjęcia (trzeba pamiętać, że cały dziób jest zapełniony) i – oczywiście – nienaładowana może nie być pod ręką w krytycznym momencie.

### Na wodzie

Przy wyjściu z „portu” Harpoon otrzymał ładunek żywności obliczony na 60 dni. Waga tego prowiantu wyniosła około 60 kg, przy czym znaczna jego część miała dość dużą objętość w stosunku do wagi. Należało poza tym zapakować znaczną ilość rozmaitego sprzętu wyprawowego i tu z pomocą przyszła wspomniana kratka na dziobie, kieszenie i troki. Harpoon został łącznie obciążony około stu kilogramami ładunku bez kajaka. Na wodzie miał się bardzo dobrze, nie wykazując żadnych oznak przeciążenia. Przy tak znacznym obciążeniu wyraźnie czuje się różnicę w stateczności Harpoona. Jeśli pusty kajak może wydać się niedoświadczonemu kajakarzowi trochę chybocliwy, to pod takim obciążeniem jest oazą stabilności.

Harpoon jest kajakiem szybkim i zwrotnym. Duże obciążenie nie sprawia, że staje się ociężały i trudny do manewrowania, zachowuje



Fot. Piotr Opacian

Wayland Harpoon I Ekspedytor podczas wyprawy nad rzeką Madidi w Boliwii.

nadal dobre osiągi nautyczne. Dobrze pracuje się na nim pod prąd. Wydaje mi się wręcz, że z pewnym obciążeniem pływa się nim lepiej niż kiedy jest całkowicie pusty. Cały dystans płynąłem bez steru, więc nie mogę stwierdzić, jak na niego reaguje. Ster na wielu rzekach Amazonii jest raczej utrudnieniem niż pomocą. Więcej niebezpieczeństw czai się pod wodą niż nad jej powierzchnią.

Na długich wyprawach, kiedy tygodniami siedzimy w kajaku, wygoda siedzeń i oparcie to element, który może zadecydować o sukcesie lub porażce przedsięwzięcia. Siedzenie ma możliwość regulacji w przód i w tył, którą możemy wykorzystać do niewielkich zmian ustawienia – nawet na najwygodniejszym siedzisku trzeba zmieniać pozycję. Oczywiście, zarówno siedzenie, jak i oparcie mają integralne poduszki, które

zapewniają niezły komfort nawet na takich długich wyprawach.

### Podsumowanie

Harpoon I Ekspedytor przeszedł solidny chrzest w trakcie tej wyprawy. Nie służył tylko do pływania. Czasami zmuszony byłem rąbać z niego drewno na rzece, po czym transportowałem je do obozu, w nim jadłem przygotowane wczesnym rankiem posiłki. Przez cały ten czas nie wystąpiły w nim żadne usterki. Po 53 dniach bardzo brutalnego traktowania był stale całkowicie sprawny i dał się złożyć bez problemu. Kajak ten zdecydowanie zasługuje na nadany mu przydomek Ekspedytor – w każdym calu wyprawowy, pakowny, wytrzymały, funkcjonalny, bezpieczny, prawdziwy twardziel. Waylandzie, tak trzymaj!

**WIOŁO**

- lornetki Fujinon
- latarki LED SureFire i inne
- latarki podwodne LED, HID

**BJSystem**

ul. Kazimierza Wielkiego 36  
30-074 Kraków  
tel./fax 012-632-05-72, tel. 012-630-95-00  
www.bjsystem.com.pl

